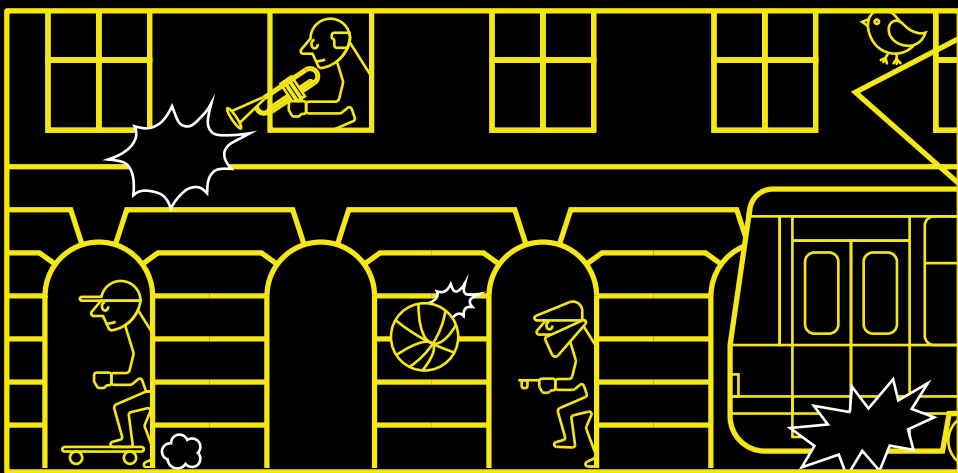


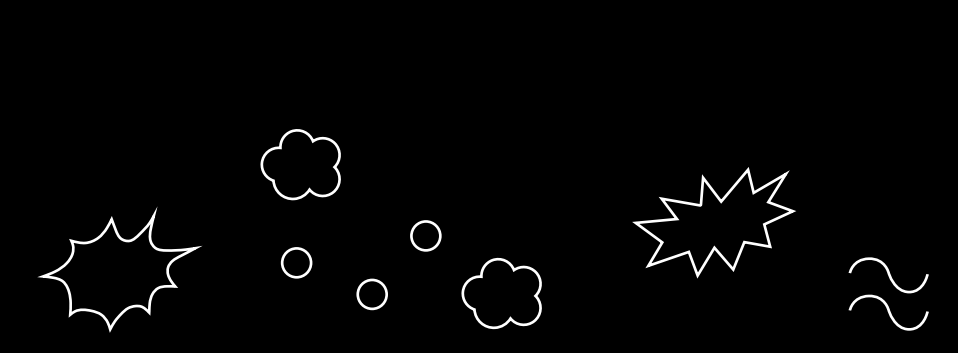
## Kościuszkowska Dzielnica Mieszkaniowa

Obecna, dominująca zabudowa placu Kościuszki, tworząca tzw. Kościuszkowską Dzielnicę Mieszkaniową powstawała na oczyszczanych z gruzu i resztek dawnych kamienic działkach, które posiadały przedwojenne uzbrojenie, tak ważne przy odbudowie miasta w powojennych latach niedostatku. Rozpisany w 1953 roku konkurs na zabudowę placu Kościuszki wygrała grupa młodych architektów pod kierunkiem Romana Tunikowskiego. Założenie zaprojektowane zostało w stylu socrealistycznym, nawiązującym do klasycyzmu, z wykorzystaniem detali pozostałych na placu budynków – dawnego banku i hotelu Savoy. Ukończone w 1956 roku osiedle pełne jest szlachetnych elementów i detali, które nie noszą znamion ideologii tamtych czasów. Okładzina ze strzelińskiego granitu wykorzystanego do elewacji, do dziś podkreśla monumentalny (jak na skalę Wrocławia) wymiar tego miejsca. Ważnym założeniem przy myśleniu o KDM-ie było wprowadzenie do centrum miasta zabudowy mieszkaniowej, która miała służyć przeciwnym użytkownikom miasta, a nie elitom, osobom zamożnym czy na „odpowiednim” stanowisku. Elementem, którego przy opisie osiedla nie można pominąć, są ukryte za pięciokondygnacyjnymi budynkami podwórka – już w momencie powstawania, będące zapleczem dla otwieranych w parterach usług, ale też wypełnione rekreacyjną infrastrukturą i obsadzone zielenią. Pomimo spójnej zabudowy, każde z czterech podwórek jest unikatowe i otwiera przed nami różne możliwości ich użytkowania. Mieszkają tam jeszcze osoby pamiętające proces budowy kwartałów i rozbudzanie się społeczności KDM-u, która wspólnie dbała o przestrzenie podwórek. Czy obecnie mieszkańcy i mieszkanki mogą znaleźć tam wytchnienie od hałaśliwego centrum miasta? W poszukiwaniu enklaw ciszy i spokoju, to właśnie te przestrzenie najbardziej zainteresowały nas w trakcie spaceru dźwiękowego!



## Cisza i hałas na KDM-ie

KDM-owskie podwórka różnią się od siebie znacząco nie tylko powierzchnią, układem, rozmieszczeniem na nich infrastruktury rekreacyjnej, „gospodarce”, obecnością obiektów publicznych (przedszkola, szkoły, budynki usługowe) czy stopniem zazielenienia. Z naszej perspektywy odróżniają je przede wszystkim obecne w ich przestrzeni dźwięki. W każdym z kwartałów dobiegają naszych uszu **odgłosy ulic** – na placu Kościuszki krzyżują się dwie ulice (Kościuszki i Świdnicka) o bardzo intensywnym natężeniu ruchu samochodowego, tramwajowego i autobusowego. Nie sposób całkowicie uciec od **wielkomięskiego gwaru i charakterystycznych dźwięków hamowania, ruszania, zakręcania, trąbienia**. Wysoka zabudowa ogranicza jednak docieranie ich do wnętrza podwórek w stopniu, który mógłby być odbierany jako nieznośny. Decydującą rolę odgrywają tu bramy wjazdowe - im jest ich więcej i im są wyższe, tym mocniej wprowadzają **hałas** w tę bardziej intymną i siedzącą przestrzeń. Bliskość lokali usługowych, galerii handlowej, kina czy obiektów edukacyjnych narzuca każdemu z podwórkowych wnętrzą inną specyfikę audiosfery, która w zależności od pory dnia staje się mniej lub bardziej intensywna. Położona w ścisłym centrum miasta Kościuszkowska Dzielnica Mieszkaniowa ma wielu gości – oprócz mieszkańców i mieszkankę często odwiedzana jest przez inne osoby, dla których ta część Wrocławia jest tylko przechodnią, mijaną w drodze do celu, co również wpływa na specyficzny **gwar**, który stale obecny jest wokół samego placu. Sytuację zmieniają pojawiające się w parterach budynków lokale gastronomiczne, które korzystają z możliwości tworzenia infrastruktury ogródków – jest gdzie się zatrzymać. Powoduje to powstawanie w niektórych punktach placu przyjemnych stref **kawiarniano-restauracyjnego szumu**, który większość z nas lubi, przypominając o posiadanych przez mieszkańców i mieszkanki możliwościach kształtowania miejskiej audiosfery. Plac Kościuszki oraz przestrzeń Kościuszkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej mogą być odbierane przez osoby nieprzyzwyczajone do intensywności wielkomięskich dźwięków jako nieznośne, uniemożliwiające codzienne funkcjonowanie w ich obszarach. Natomiast mieszkańcy i mieszkanki nie zdziwią niczym nowym, a pełne spokoju i **dźwięków przyrody** podwórka będą dla nich wręcz zaskakująco **ciche**. Przestrzeń ta brzemni też inaczej w różnych porach dnia oraz roku. Zachęcamy Was do spaceru po czterech podwórkach i porównaniu Waszych odczuć z zebranymi poniżej nasmuchami.



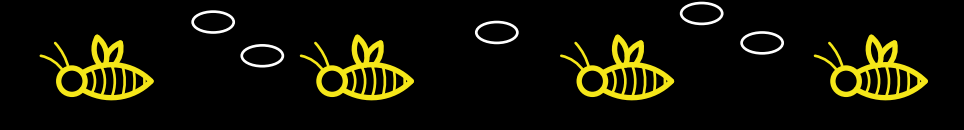
**Tworzymy Inne Centrum. Jesteśmy zespołem Fundacji Dom Pokoju, który wspólnie z przedsiębiorcami, mieszkańcami, instytucjami i aktywistami działa na rzecz ożywienia społeczno-gospodarczego wrocławskiego centrum.**

Miejskie zmiany to długi proces i niełatwe zadanie, dlatego dla nas ważne jest wspieranie lokalnego biznesu, budowanie trwałych relacji, włączanie mieszkańców w życie miejskie, zbieranie potrzeb i realne wsparcie. Wszystko po to, żeby razem wprowadzać pozytywne zmiany w naszej przestrzeni – tworzyć miejsce dostępne i przyjazne – centrum miasta gotowe do rozmowy i działań!

[innecentrum.pl](http://innecentrum.pl)  
[facebook.com/innecentrum](https://www.facebook.com/innecentrum)

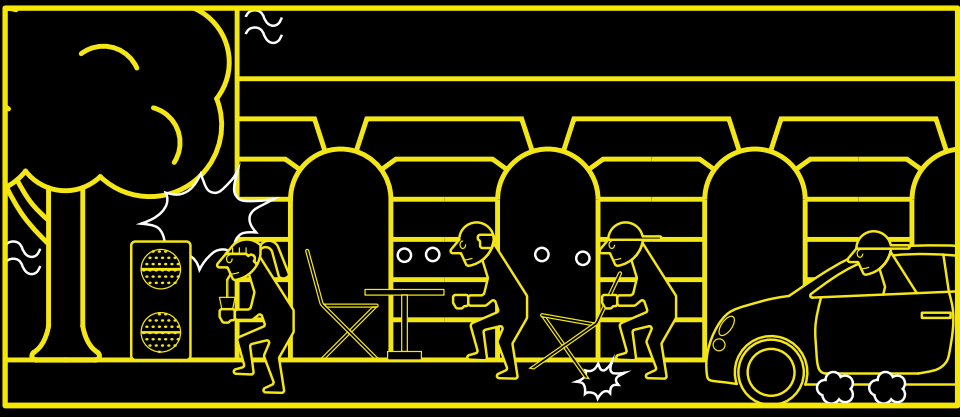


sfinansowane ze środków Gminy Wrocław



## Podwórko A

Podwórko A, położone w południowo-zachodniej części placu Kościuszki, jest najbardziej otwarte na sam plac i ulicę Józefa Piłsudskiego (dwie wysokie, stale otwarte bramy wjazdowe). Wzdłuż ulicy Świdnickiej znajdują się dwa przystanki – tramwajowy i autobusowy, determinuje to stałą obecność stłumionych dźwięków pojazdów we wnętrzu kwartału. Jego południowa część (1) pełna jest infrastruktury rekreacyjnej (ławki, place zabaw) i zieleni (liczne drzewa, krzewy, nasadzenia), co decyduje o obecności w niej ludzi, głównie mieszkańców i mieszkankę okolicznych bram (według jednej z uczestniczek spaceru, zdecydowanie większej niż ok. 20 lat temu, kiedy zdarzało jej się tu często bywać). **Dźwięki rozmów ludzi, śpiewu ptaków, szumu drzew, spadających liści, czy dobiegające z mieszkań odgłosy codziennego życia (gotowanie, spożywanie posiłków, radio, telewizor, rozmowy telefoniczne)** wpływają na przyjemny odbiór audiosfery miejsca oraz dźwiękową atmosferę intymności. Północna część podwórka, w której dominują tyły kamienic od ulicy Baluckiego i Kościuszki oraz garaże (2) pozbawiona jest zieleni. Ten fakt oraz układ tej przestrzeni wpływają na większą „ostrość” dźwięków, które się w niej pojawiają. **Odgłosy mieszkań są tu lepiej słyszalne, odbijają się i nachodzą na siebie, dodatkowo obecnie towarzyszą im dźwięki remontu elewacji dawnego banku**. Mimo niższego poziomu hałasu, foniczność miejsca odbierana była w większości negatywnie. W tej części pojawiają się również dźwięki, które spotkać można w ciągu dnia w parterach większości podwórek – **zewewnętrzne wentylatory i klimatyzatory z charakterystycznym jednostajnym szumem**. Odgłosy te szczególnie intensywne są w „studni”, w południowo-zachodniej części podwórka (4). Jedną z uczestniczek spaceru określiła to miejsce jako „instalację dźwiękową”, czemu sprzyja wizualna specyfika pustej międzykamienicznej przestrzeni z doniczką z bananowcem w jej środku. Najbardziej cichym i kojącym punktem podwórka okazał się środek ulicy Baluckiego, tyły kamienic na tej spokojnej ulicy z małym natężeniem ruchu, otoczone są rozległymi drzewami, które dodatkowo izolują dźwięki.



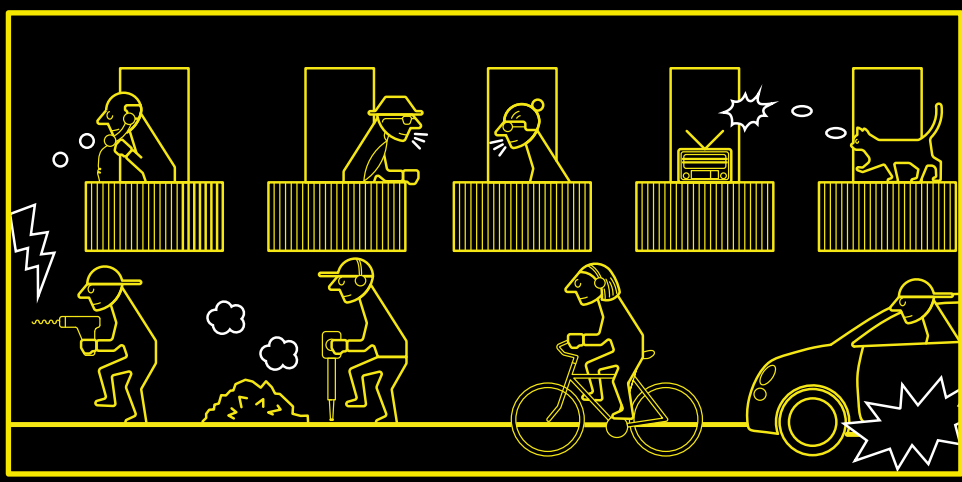
## Podwórko B

Obsłuchiwane w trakcie wędrowki północno-zachodnie podwórko B posiada węższe korytarze komunikacyjne niż podwórko A, co pozwala na efekt większej kameralności poszczególnych miejsc. Każdy z punktów powoduje różne odczucia foniczne. Mniejsza ilość zieleni niż na podwórku A powoduje większą „suchość” dźwięków wokół. Wysoka brama wjazdowa wychodząca na plac Kościuszki, „dostarcza” do podwórka **gwar ruchliwej ulicy**. Stojąc pośrodku (5) słyszymy zderzające się różne wrażenia akustyczne, tworzące **szum**, w którym poszczególne dźwięki rozpoznajemy dopiero po chwili. **To szmer liści, ulicy i wentylatorów** – każdy o różnym natężeniu i innego typu. Idąc w kierunku wschodnim (6) coraz mocniej izolujemy się fonicznie od dźwięków spoza podwórka, a coraz wyraźniej słyszalne są **odgłosy kawiarni**, której tylne okna i zaplecze wychodzą na tę część podwórka. Do uszu dochodzą głównie dwa źródła dźwięków: kolejny raz **szum wentylatorów** oraz ciche, ale słyszalne **kawiarniany zgiełk**. Odgłosy obijających się o siebie **sztućców i porcelany** oraz **ledwo słyszalne rozmowy pracowników i gości** (jedna z uczestniczek naszej wędrowki stwierdziła, że „lubi ten hałas”). Są to jednak dla wielu odgłosy, które odnoszą do przyjemnych skojarzeń i wspomnień. Intymny odbiór miejsca potęguje wysokie, **szumiące drzewo** znajdujące się w tej części podwórka. **Dźwięki ulicy** są słyszalne, ale budynki odgradzające podwórko w tym miejscu skutecznie chronią przed nadmiernym hałasem. Okalają one to miejsce wizualnie oraz fonicznie. Dźwięki generowane w podwórku odbijają się od wysokich ścian. Do bramy podwórka (7) wyraźnie dociera już **zgiełk uliczny**, ale do uszu dochodzi również nowy odgłos – **muzyka z głośnika umiejscowionego powyżej witryn galerii**, której okna wychodzą na teren bramy. To dźwięki przykuwające uwagę, ale jednocześnie dostatecznie ciche, aby słyszalne były inne odgłosy. Akustyka w bramie jest inna niż na bardziej otwartych przestrzeniach, dźwięki odbijają się od ścian położonych bardzo blisko siebie (uczestniczka spaceru porównała miejsce do „studni”). Jako najspokojniejszą w odczuciu przestrzeń na podwórku można wyznaczyć tę najbardziej domkniętą i wyizolowaną (6) (jedna osoba określiła przebywanie w tym miejscu jako najprzyjemniejsze z całego podwórka).



## Podwórko C

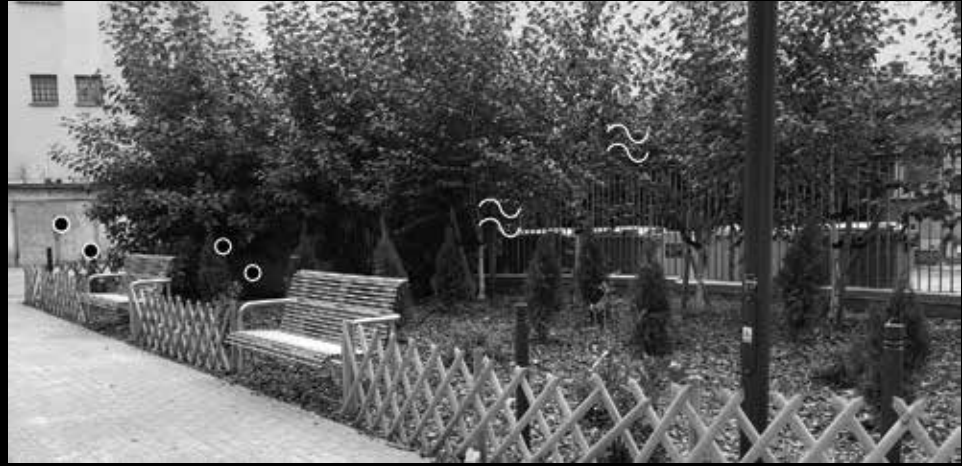
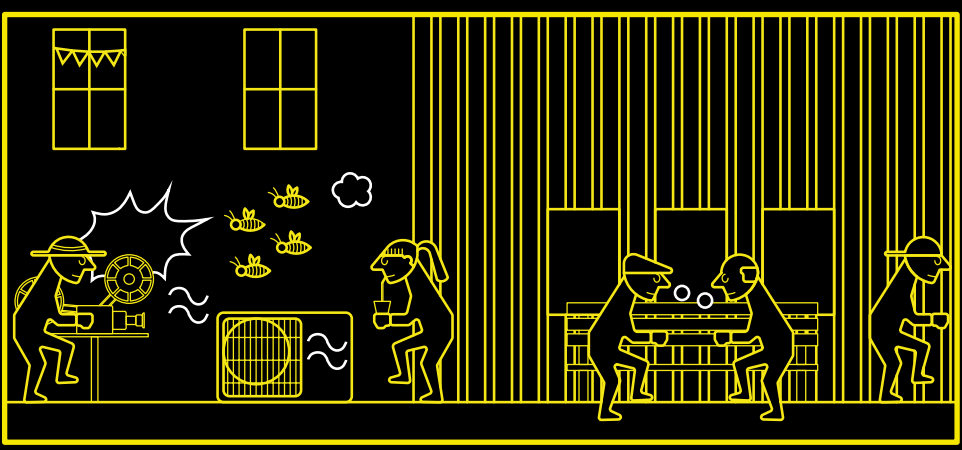
Północny-wschód Kościuszkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, podwórko C, to najmniejsza powierzchnioowo przestrzeń, posiadająca najmniej wyseparowanych od siebie punktów - zakamarków. Stojąc na środku możliwym jest objęcie wzrokiem niemal całość obszaru podwórka. Prowadzi na nie otwarty wjazd pomiędzy budynkami znajdujący się od ulicy Kościuszki. Wyraźnie słychać **przejeżdżające po kostce brukowej samochody**, ich zgiełk wlewa się do wnętrza. Góruje nad nim ściana parkingu Renomy, która oprócz wizualnej dominacji, wyraźnie wpływa na audiosferę – odbija dźwięki od swojej obszernej powierzchni. W ostatnim czasie jest również źródłem **hałasu** ze względu na trwającą przebudowę budynku (czego dowiedzieliśmy się od napotkanego mieszkańca w dniu spaceru, w sobotę, roboty ustały). Ten rodzaj tymczasowych dźwięków (**odgłosów remontu**) dochodził również z zabudowy mieszkaniowej, słychać było m.in. **wyrzucanie gruzu**. W narożnym punkcie podwórka (8) znajduje się strefa najbardziej intymna i kojąca uszy, można znaleźć tam dużo zieleni różnej wysokości, balkony oraz okna mieszkań. Dźwięki ulicy są w tym miejscu najmniej słyszalne, docierają natomiast subtelniejsze **odgłosy wydobywające się z mieszkań – rozmowy, naczynia i inne stapiające się w całość dźwięki domowe**. Wśród uczestników i uczestniczek naszego spaceru pojawiła się opinia, że jest to najgorsze podwórko pod względem fonicznym. Pomimo otwartej przestrzeni podwórka, jej rozległości, jedna z osób oceniła, że jest tu „ciasno i głośno”.



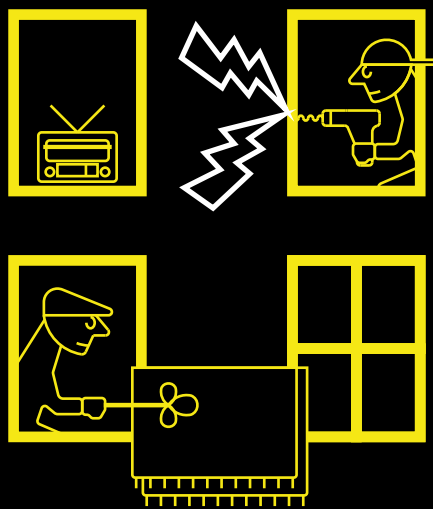
## Podwórko D

Podwórko D wyróżnia się spośród reszty dużym zróżnicowaniem pełnionych funkcji (mieści się tu m.in. Dolnośląskie Centrum Filmowe, przedszkole, strefy wypoczynku dla pracowników lokali użytkowych, ale też mieszkańcy i mieszkankę), co naturalnie przekłada się na jego bogatą audiosferę. Unoszący się **szum wentylatorów** (porównany przez jedną z uczestniczek do odgłosu **roju pszczoł**) nie zakłócał przyjaznej atmosfery dźwiękowej tej części KDM-u. Dźwięki dobiegające z lokali usługowych, mieszkań i zza bram prowadzących na plac Kościuszki, przywołują skojarzenia z **audiosferą małego miasteczka**. Wchodząc w głąb podwórka i mijając przedszkole, doświadczamy zmiany zarówno natężenia dźwięków, jak i ich charakteru. Można tu wyczuć -wysłuchać niewidzialną, ale wyraźną granicę między „**miejsko-hałaśliwą**” częścią podwórka (9,10), a **strefą ciszy**, położoną głębiej (11) (jeden z uczestników spaceru wskazał ją bardzo konkretnie). Zakątek ten jest najmniej nasycony dźwiękami, stanowi najprzyjemniejsze fonicznie miejsce na mapie podwórek KDM-u.

Na koniec Waszej podwórkowej wędrowki – usiadźcie na nowych, otoczonych zielenią ławkach z widokiem na złotą ścianę DCF-u i wsłuchajcie się w dobiegające dźwięki. Chociaż w kontraście do podwórka A, mniej z nich będzie odgłosami przyrody, nie oznacza to, że nie znajdziemy w tym zielonym kącie chwili wytchnienia.







## Słuchajmy KDM-u mapa dźwiękowa

### Inne Spacery Słuchajmy KDM-u – mapa dźwiękowa

Kolejny raz zabieramy Was na wędrowkę po Kościuszkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Dzieliłmy się już z Wami opowieściami o historii placu, jego mieszkańców i mieszkańek, podziwialiśmy architekturę tego założenia i odkrywaliśmy sekrety lokalnych przedsiębiorców. Tym razem zachęcamy Was do zamknięcia oczu i wyostżenia jednego zmysłu - zapraszamy do wsluchania się w dźwięki tej przestrzeni.

Gwar przystanków tramwajowych i autobusowych, klekotanie świateł przejść dla pieszych, dzwonienie hamującego przed rozpędzającymi się autami tramwaju. A może śpiew ptaków w podwórku przy dawnym banku, stukające naczynia w socrealistycznych mieszkaniach dochodzące do nas podczas ostatnich chwil wyczekiwania przed seansem w DCF-ie? Co możemy usłyszeć na Kościuszkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej? A raczej – czego tu nie usłyszymy! W jedną z wrześniowych sobót ruszyliśmy na plac Kościuszki uzbrojeni i uzbrojone w rekordery, którymi próbowaliśmy złapać charakterystyczne dla tej części miasta dźwięki.

Osiedle mieszkaniowe niemal w samym centrum, na trasie do dworca Wrocław Główny, nie zaoferuje nam zbyt dużego komfortu, ciszy i spokoju. Zdecydowanie mocniej odczujemy tu zanieczyszczenie hałasem, z którym na co dzień mają do czynienia okoliczni mieszkańcy i mieszkanki. Ale każda przestrzeń, zwłaszcza tak bogata w zlokalizowaną w podwórkach zieleni, ma do zaoferowania miejsca wytchnienia. Odkryliśmy je wspólnie, wędrując pod kierunkiem Daniela Brożka i Roberta Losiaka, naszych przewodników związanych z Pracownią Badań Pejzażu Dźwiękowego Instytutu Kulturoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego.

Dzięki pomiarom natężenia dźwięku, przekonaliśmy się czy i jak źle jest pod kątem hałasu na KDM-ie. Dowiedzieliśmy się też wiele o odbijaniu dźwięków, ich rozpraszaniu się, roli zieleni w tłumieniu hałasu, a także przekonaliśmy się, że dla każdej i każdego z nas zupełnie inne dźwięki mogą być przyjemne, a inne – przeszkadzające.

Przejdźcie z nami przez cztery otaczające plac Kościuszki podwórka i znajdźcie własne zakątki ciszy i wytchnienia. Dzielimy się z Wami doświadczeniami, obserwacjami i nasłuchami naszej eksperymentalnej grupy.

Koncepcja działania i opisy | Anna Bieliz, Barbara Celebucka, Jan Chrzan  
Koncepcja spaceru | Daniel Brożek i Robert Losiak  
Opracowanie graficzne mapy | Kuba Chrzęstek, Weronika Kozak



### inne spacery

Inne Spacery to cykl spacerów po centrum Wrocławia, podczas których promujemy inną perspektywę na tę część naszego miasta, bo przecież każdy z nas ma swoje centrum gdzie indziej. Serce Wrocławia bije w lokalnym biznesie, mieszkańcach i niezwykłych historiach – pozwólcie, że je Wam opowiemy! Cykl inne spacery organizowany jest we współpracy z Biurem Promocji Miasta i Turystyki oraz Biurem Rozwoju Gospodarczego. Sfinansowano ze środków Gminy Wrocław.

Działanie realizowane jest w partnerstwie Innego Centrum z Festiwałem Filmów o Mieście i Architekturze MIASTOmovie oraz Strefą Kultury Wrocław, BWA Wrocław Galerie Sztuki Współczesnej, Pracownią Badań Pejzażu Dźwiękowego Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Narodowym Instytutem Architektury i Urbanistyki.

Mapa jest efektem spaceru dźwiękowego. Na podstawie nagrań terenowych zebranych w czasie tego wydarzenia Marta Konieczna i Michał Wdowikowski, czyli duet Faking Jazz Together, zagrali koncert w Klubokawiarni Recepcja.



zieleni



ławki



głośnik



oznaczenie podwórka



enklawa ciszy



punkt pomiaru dźwięku



natężenie dźwięku w punkcie (dB)